IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu**

(nr 17)

z dnia 21 lipca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 17)

21 lipca 2020 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski (druk nr 412);

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji w okresie od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk i Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Adam Niewęgłowski i Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam serdecznie wszystkich państwa posłów.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Proszę bardzo. Oczywiście poczekamy kilka minut, tak aby wszyscy posłowie mogli zagłosować – czy są obecni z nami na sali, czy łączą się z nami zdalnie – abyśmy sprawdzili kworum i żeby każdy mógł już wziąć czynny udział w pracach Komisji.

Kończymy. Proszę o podanie wyników badania kworum. Proszę bardzo.

Kworum mamy sprawdzone. Głosowało… Oddano 26 głosów, za 19, 3 przeciw kworum i 4 się wstrzymały. Czyli mamy obecnych 26 osób, 26 posłów Komisji. Stwierdzam kworum.

Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres e-mail: kksp@sejm.gov.pl.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: punkt pierwszy – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski, druk nr 412 i punkt drugi – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji w okresie od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r.

Czy są uwagi? Nie słyszę.

Są. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry. Witam jeszcze raz.

Szanowni państwo, ja w kwestii formalnej. Panie przewodniczący, po raz kolejny zapytam o wniosek, który skierowałem na pana ręce na początku marca i chciałbym, żeby Komisja zajęła się wnioskiem. Nie rozumiem, dlaczego tak się dzieje, że w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej Komisja, do której wpływają wnioski, nie rozpatruje ich zgod-

nie z harmonogramem i z obowiązującymi w Komisji zasadami. Wydaje mi się, że jest to co najmniej bardzo, bardzo niezrozumiałe.

Bardzo prosiłbym, żeby mój wniosek został dołączony do dzisiejszego porządku obrad.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W domyśle, jak zrozumiałem, jest kwestia, o jaki wniosek…

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Oczywiście chodzi o zachowanie pani poseł Lichockiej podczas posiedzenia Sejmu RP i o wniosek z tego wynikający.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wystąpiłem do pani marszałek o zgodę na odbycie posiedzeń, o zwołanie przez panią marszałek posiedzeń Komisji we wszystkich trzech sprawach, dotyczących wniosków z art. 152 regulaminu. Wniosek dotyczy najbliższego piątku. Jeśli będzie zgoda i taka decyzja pani marszałek, to w piątek odbędą się posiedzenia Komisji, wszystkie trzy albo zobaczymy, czego ewentualnie będzie dotyczyć zgoda pani marszałek i które posiedzenie Komisji pani marszałek zwoła. Gdyby tak było, to pierwszym rozpatrywanym byłby wniosek dotyczący pani przewodniczącej naszej Komisji. Rozważałem wariant zwołania posiedzenia przed posiedzeniem Sejmu, czyli na przykład w poniedziałek, ale był zdecydowany protest państwa posłów, żeby nie próbować na poniedziałek zwoływać posiedzenia Komisji, więc zostaje nam piątek. Zobaczymy, jaka będzie decyzja pani marszałek.

Przechodzimy do porządku obrad. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proszę pana posła Edwarda Siarkę o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 412. Proszę bardzo, pan poseł Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, występuję przed państwem w imieniu wnioskodawców jako poseł, który inicjuje uchwałę i muszę powiedzieć, że jako mieszkaniec Orawy, bo z dziada pradziada jestem rodowitym Orawianinem. W tych dniach obchodzimy na Spiszu i Orawie setną rocznicę powrotu części Spisza i Orawy w granice niepodległego państwa polskiego. Projekt uchwały, który państwo mają przed sobą, jest po korektach językowych i stylistycznych – uważam, że słusznych – które Biuro Legislacyjne naniosło na tekst.

Projekt przygotowały i nad nim pracowały jeszcze dwie osoby i chcę to stwierdzić do protokołu. Pracowała pani Małgorzata Liśkiewicz i pan prof. Jerzy Roszkowski, który napisał pracę, zresztą bardzo znaną pracę, w tej chwili historyczną, z okazji setnej rocznicy – to jest „»Zapomniane Kresy« Spisz, Orawa, Czadeckie” – nie będę cytował całego tytułu. Kresy właśnie w latach 1895–1925, czyli w czasach, kiedy budziła się świadomość narodowa ludności zamieszkującej Spisz i Orawę. Polecam lekturę książki. Fantastyczna lektura historyczna o mało znanych faktach historycznych Kresów południowych Polski.

Jeżeli idzie o historię Spisza i Orawy, to historia Spisza jest może trochę bardziej znana Polakom. Natomiast powiedziałbym, że historia Orawy jest mniej znana, ale niemniej jedna i druga część naszej ojczyzny, naszego kraju, Polski ma niezwykłą historię jako tereny pogranicza. Tereny te jeszcze w czasach Bolesława Chrobrego były w granicach państwa polskiego. Później były pod coraz większymi wpływami węgierskimi i to właściwie Węgrzy doprowadzili do tego, że te tereny zostały ostatecznie zamieszkałe czy zaludnione; ale zostały zaludnione elementem polskim, ludnością polską, która napływała na te tereny. Ludność polska te tereny ostatecznie skolonizowała. Kolonizacja odbywała się do XVI w. i większość wsi na tym terenie powstała właśnie do tego okresu. Można powiedzieć, że elementem, który pojawia się, przewija się w historii, to chociażby historia założenia komory celnej za czasów Kazimierza Wielkiego w Jabłonce; komora prowadziła w kierunku Węgier. Ale generalnie ten cały odcinek granicy południowej był dosyć płynny, tak jak każde tereny, które były wtedy słabo zaludnione.

Ostatecznie jeszcze przed pierwszym rozbiorem wojska austriackie, które weszły na teren całej Orawy, zdecydowały o tym, że właściwie już przed pierwszym rozbiorem całość terenu Spisza i Orawy znalazła się w granicach państwa węgierskiego, austrowęgierskiego. Przez cały okres zaborów byliśmy częścią państwa austrowęgierskiego. Wielu

mieszkańców, można tak powiedzieć, miało bliżej do Budapesztu niż nawet do Warszawy. Takie są fakty historyczne.

Niemniej pod koniec XIX w., kiedy wracała sprawa polska, wracała kwestia niepodległości Polski, środowisko krakowskie coraz większą uwagę zwracało na tereny Podhala, Spisza i Orawy. Wtedy m.in. pojawili się budziciele, którzy zaczęli zakładać czytelnie, propagować czasopisma. Ludność, która mówiła w gwarze orawskiej, językiem polskim, właściwie przyznawała się we wszystkich spisach ludności, prowadzonych na przełomie XIX i XX w., w ponad 90% do przynależności… Określała się jako Polacy.

W związku z tym w czasie, gdy kończyła się I wojna światowa, mieszkańcy podejmowali świadomą decyzję o tym, że chcą przynależeć do Polski. Mamy szereg nazwisk ludzi, którzy mają bardzo duże zasługi w tym zakresie: to jest ks. Ferdynand Machay, Piotr Borowy, Wojciech Halczyn, którzy prowadzili wzmożoną akcję uświadamiającą wśród Polaków. Gdy upadało państwo węgierskie, 5 listopada 1918 r. gazdowie orawscy i spiscy, jak my mówimy, podjęli deklarację. Powołali wtedy Polską Radę Narodową, która jednoznacznie opowiedziała się, że ludność polska czy ludność tego terenu chce przynależeć do państwa polskiego, mimo że przecież jeszcze formalnie państwa nie było.

Konsekwentnie rozbrajano wojska austriackie. Na te tereny weszły wojska polskie, ale w wyniku akcji dyplomatycznej i wojskowej, prowadzonej przez Czechosłowację, która miała wtedy, można powiedzieć, silniejszą pozycję niż Polska – Polska miała duże problemy z kształtowaniem granic – na te tereny weszły wojska czeskie. Zaczęły się prześladowania ludności, która opowiedziała się za przynależnością do państwa polskiego. Trwało to przez 2 lata. Bardzo świadomi działacze podejmowali szereg prób, aby ostatecznie przesądzić o przynależności ziem Orawy i Spisza do państwa polskiego i m.in. w ramach tych starań zorganizowali wyjazd do Paryża na konferencję paryską. W konferencji wziął udział ks. Ferdynand Machay, Piotr Borowy i Wojciech Halczyn. Spotkali się rzeczywiście z prezydentem Wilsonem i przedstawili mu w krótkiej rozmowie oczekiwania ludności polskiej na terenie Spisza i Orawy. Efektem starań była decyzja podjęta wtedy w Paryżu, że na terenie Orawy i Spisza ma się odbyć plebiscyt, który ostatecznie zdecyduje o przynależności tego terytorium bądź do państwa czeskiego, bądź do państwa polskiego.

Jak wszyscy wiemy z historii, Polska znalazła się w trudnej sytuacji wiosną czy na przełomie wiosny i lata 1920 r. ze względu na to, że w czasie, kiedy miał się odbywać plebiscyt na tym terenie, pod Warszawą znalazły się wojska bolszewickie. Ostatecznie pan premier Władysław Grabski zdecydował się na podpisanie 28 lipca 1920 r.… Zgodził się z decyzją Rady Ambasadorów, aby zrezygnować z plebiscytu i ostatecznie dokonać podziału Orawy. Efektem tego podziału jest przynależność części wsi orawskich, tzw. Górnej Orawy, to jest dokładnie 14 miejscowości, do państwa polskiego i przynależność części Spisza do państwa polskiego. Natomiast część Spisza została po stronie czechosłowackiej, wtedy państwa czechosłowackiego, jak i część Orawy została po stronie czechosłowackiej. Protokół oczywiście podpisał później pan premier Władysław Grabski.

Ostatecznie granica została ukształtowana w 1924 r. Chodziło o to, że pierwotnie w podziale czy w decyzji Rady Ambasadorów Lipnica Wielka i tereny pod Babią Górą były podzielone. Lipnica Wielka, sama miejscowość, była podzielona przez pół i w związku z tym w tzw. protokołach krakowskich dokonano korekty granicy polsko-czechosłowackiej. Korekta polegała na tym, że część miejscowości Lipnica Wielka, jak i tereny podbabiogórskie zostały włączone do granic państwa polskiego kosztem Głodówki i Suchej Góry, które znalazły się wtedy decyzją protokołów krakowskich po stronie czechosłowackiej.

Niemniej to, co działo się w tym czasie oraz przyłączenie części terenów Orawy jak i Spisza do Polski było efektem starań Polaków, postawy ludzi, którzy zachowali język, zachowali kulturę, tradycję. Zachowali religię, bo elementy religijne miały bardzo istotne znaczenie przy podjęciu decyzji. W obecnym roku właśnie obchodzimy 100. rocznicę przyłączenia tych terenów w granice państwa polskiego.

Jeszcze tylko dodam, że w 1939 r., po wybuchu II wojny światowej, we wrześniu te tereny zostały z powrotem włączone do wtedy satelitarnego państwa słowackiego.

A po II wojnie światowej, po 1945 r., z powrotem wróciły, tak jak to było po decyzji Rady Ambasadorów, w granice państwa polskiego.

Geograficznie, jeżeli ktoś z państwa nie kojarzy tych terenów, to są, tak jak mówię, tereny podbabiogórskie wzdłuż drogi, jak jedziemy od Rabki drogą w kierunku na Chyżne. To są tereny Orawy. Natomiast Spisz, wiadomo, to są znane miejscowości jak Niedzica, Kacwin, Nowa Biała, Krempachy. Nie będę wymieniał wszystkich miejscowości, ale w każdym razie to obszar na południe od Jeziora Czorsztyńskiego. A więc tak geograficznie mógłbym to określić dla tych, którzy tylko ogólnie chcą się zorientować, jak to wygląda na mapie.

Natomiast wszystkich państwa, którzy są zainteresowani tematyką, zapraszam do takich portali jak Polska Orawa, Orawa Niepodległa czy Orawa TV. Tam jest szereg materiałów historycznych, teraz właśnie publikowanych z tej okazji, które przybliżają historię niezwykłego terenu, skrawka Polski, jak go określił prof. Roszkowski, pisząc swoją ostatnią pracę – zapomnianych Kresów. Jest to jedna z najpoważniejszych publikacji naukowych, historycznych, które w ostatnim czasie ukazały się na ten temat.

Bardzo proszę w imieniu wnioskodawców, aby Komisja przyjęła uchwałę z poprawkami językowymi i stylistycznymi, które Biuro Legislacyjne naniosło do projektu uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za inicjatywę, a także za szczegółowe, precyzyjne przedstawienie kontekstu projektu uchwały, jak również za zaangażowanie w tę sprawę.

Teraz otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Proszę bardzo.

Pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska. Proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja też dziękuję panu posłowi jako bardzo słaba znawczyni historii Spiszu i Orawy. Z uchwały to prawie że mało co zrozumiałam w pewnym fragmencie, a dopiero pan poseł sprawę rozjaśnił. Wniosek z tego, że jest pewien błąd w sformułowaniach, bo myślę, że takich osób jak ja jest trochę więcej. Chodzi mi o taki jakiś zgrzyt pomiędzy tym, że właściwie to bardzo dobrze i my czcimy 100. rocznicę powrotu części Spiszu i Orawy. Wiadomo, dlaczego to jest tylko część; być może byłoby więcej, ale co by było, to też nie wiemy, ale załóżmy… A więc to też nie jest dobre historyczne spojrzenie.

Natomiast, jeżeli już mamy się z tego cieszyć, to nie wkładajmy w uchwałę elementów, że to było niesprawiedliwe, że premier Paderewski podpisywał, ale się nie cieszył. Tak nie można, to nie o to chodzi. Mamy 100. rocznicę przywrócenia tych ziem Polsce. Tak zresztą, jak pan poseł powiedział, po II wojnie światowej z powrotem zostały przywrócone do granic z dwudziestolecia.

Proponowałabym doprecyzowanie tego akapitu i nawet zrezygnowanie z pewnych elementów, bo właściwie o tym, że była decyzja o plebiscycie, to można tylko wnioskować. Pan poseł powiedział, że na konferencji paryskiej była zgoda na plebiscyt, ale ponieważ to były 2 lata, był rok 1920, w Polsce była nawała bolszewicka, więc już nie czekając na plebiscyt przyjęto takie rozwiązanie. Może w związku z tym trzeba byłoby od tego zacząć zdanie, że: „Pierwotnie decyzja miała zapadać w plebiscycie, niemniej wobec groźby bolszewickiej nawały Grabski zrezygnował i zgodził się na ustalenia Rady Ambasadorów". To byłoby zdanie, które byłoby zgodne z prawdą według mnie, ale rozjaśniałoby sprawę.

Granica wówczas wyznaczona została lekko skorygowana. Lekko, przecież sam pan mówi, że coś oddaliśmy, kawałek dostaliśmy jakiejś miejscowości w roku 1924. I już. W tej chwili obchodzimy 100. rocznicę przyłączenia. W tym akapicie są elementy, które zaciemniają obraz tego rzeczywiście historycznego wydarzenia. Mówię to na gorąco.

Nie pisałam poprawki, ale tak bym zaczęła akapit o południowych Kresach. „Pierwotnie decyzja miała zapadać w plebiscycie mieszkańców. Niemniej wobec bolszewickiego zagrożenia Władysław Grabski zgodził się na rezygnację z przeprowadzenia plebiscytu i przystał na granicę wyznaczoną przez Radę Ambasadorów". Tak? 28 lipca. „Granice

zostały lekko skorygowane w roku 1924". I już. „W 2020 r. obchodzimy 100. rocznicę". Na gorąco taka jest moja propozycja.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Ponieważ to jest na razie ogólna dyskusja, to szczegółowo wrócimy do tej kwestii przy rozpatrywaniu tego akapitu.

Teraz pytam: Czy są jeszcze głosy ogólne, odnoszące się do całości projektu uchwały? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały. Od razu dodam, że mamy poprawki Biura Legislacyjnego do całej treści.

Przystępujemy do rozpatrzenia tytułu uchwały. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został pozytywnie rozpatrzony przez Komisję. Rozumiem, że jest zgoda na przyjęcie tytułu.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Jeśli nie ma uwag, to stwierdzam, że akapit pierwszy został pozytywnie rozpatrzony przez Komisję wraz z uwagami Biura Legislacyjnego, bo jak rozumiem, jest zgoda na przyjęcie uwag Biura Legislacyjnego.

W takim razie przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi do akapitu drugiego? Jeśli nie ma uwag, to przyjmujemy, również z poprawkami Biura Legislacyjnego, tym bardziej, że mamy poprawkę dotyczącą treści dokumentu źródłowego.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

I tak powinien brzmieć, jak jest zapisany w poprawionej wersji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Bardzo dobrze, że tu jest zgoda posła wnioskodawcy i Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przyjęliśmy akapit drugi.

Czy są uwagi do akapitu trzeciego? Jeśli nie ma, to przyjmujemy wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego akapit trzeci.

Przechodzimy do akapitu czwartego.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To jest chyba właśnie ten, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Czy są uwagi do akapitu czwartego? Wrócimy zaraz do sprawy, do poważnej poprawki, dużej poprawki, którą zgłosiła pani przewodnicząca, tylko wspomnę…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Może niech pan poseł wnioskodawca coś o tym powie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, ale jeszcze wcześniej chcę dodać uwagę, czy nie byłoby lepiej – w takiej czy innej formie – ale troszeczkę skorygować drugie zdanie akapitu: „Granicę wyznaczyła decyzja Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r." – tu przecinek – „skorygowana Protokołem Krakowskim w roku 1924". Czyli żeby był przecinek zamiast nawiasu, tak aby nawias całkowicie usunąć oraz usunąć to „tzw.", bo w uchwale po prostu chodzi o to, że…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

W ogóle się zastanawiam, czy w uchwale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy jest to konieczne?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy potrzebujemy nawet w ogóle pisać to, że…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

O protokole.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
… granica jeszcze była…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
No właśnie.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Bo wystarczy chyba stwierdzenie, że była decyzja ambasadorów. Oczywiście jest to fakt historyczny, prawda, ale czy aż tak szczegółowo ujmować to w uchwale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli nawet poszlibyśmy dalej…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Zostawiam to do państwa decyzji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
…żeby w ogóle zrezygnować ze szczegółowego zapisu.

Dobrze. Teraz wróćmy do wersji podstawowej…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Wtedy to, co mamy w nawiasie, niekoniecznie musiałoby być w tekście. Bo to być może powoduje, że troszeczkę jest… W nawiasie z tym „tak zwanym" – to tak brzmi, a…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, czyli możemy pójść dalej i w ogóle z tego zrezygnować.

Ale teraz jeszcze przede wszystkim proszę pana posła wnioskodawcę o odniesienie się do propozycji dużej poprawki w omawianym akapicie, zgłaszanej przez panią przewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Cały czas jest problem, jak właśnie zapisać ten element, że z jednej strony mamy bolszewickie zagrożenie pod Warszawą, a z drugiej strony… Chodzi o to, żeby bardziej podkreślić, że mimo kryzysu państwa polskiego i wielkiego zagrożenia, mieszkańcy mimo wszystko właśnie w sytuacji tak wielkiego zagrożenia cały czas decydują się na to, iż chcą być przy Polsce. Można byłoby powiedzieć tak: można było kalkulować, czytać w prasie, że powiedzmy sobie: „Polski już nie ma, a wy chcecie do Polski", bo przecież strona czeska tak przedstawiała wtedy sytuację.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale my o Czechach nic nie mamy, panie pośle. Proszę się wczuć w mentalność człowieka, który nie jest stamtąd i aż tak nie zna szczegółów.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
A więc ja optowałbym za tym, żeby zostawić to zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To zdanie na końcu akapitu, tak?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
„Wobec bolszewickiego zagrożenia…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie, to zdanie nie jest zagrożone. To zdanie nie jest zagrożone.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tylko które jest zagrożone?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
„Bolszewickiego zagrożenia" nie możemy pominąć. To oczywiste. Ale chodzi o to…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Po prostu jest inny szyk i inny jak gdyby…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Propozycja była taka, żeby zacząć akapit od tego, że miał być…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Aha, jak głęboka jest to i niesprawiedliwa decyzja itd.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, nie. Chwileczkę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„Pierwotnie przynależność Spiszu i Orawy miała się rozstrzygnąć w plebiscycie mieszkańców. Niemniej był już rok 1920 i wobec bolszewickiego zagrożenia Władysław Grabski zgodził się na rezygnację z plebiscytu". Kropka. Granice… „Nowe granice wyznaczyła decyzja Rady Ambasadorów z 22 lipca 1920 r."

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, żeby już pominąć, jak niesprawiedliwa była ta decyzja? Chodzi o to, żeby ten element pominąć?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

No tak, żeby to pominąć, bo zdaje mi się, że mamy się cieszyć, że się przyłączyliście, a nie stwierdzać, czy to było sprawiedliwe, czy nie.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Tu chodziło o to, że chcieliśmy w uchwale podkreślić, iż nie akceptowaliśmy takiej decyzji. To jest historyczne spojrzenie, ale rozumiem, że są inne potrzeby w tym momencie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To musi być proste, żeby każdy wiedział, o co chodzi. Tak, żeby wybiła się informacja, że nastąpiło przyłączenie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale tu są dwie sprawy. Drugą sprawą czy trzecią jest kwestia, czy oceniać sprawiedliwość, czy niesprawiedliwość – dla nas oczywistą niesprawiedliwość tego rozstrzygnięcia. Jednak pierwszą sprawą jest kwestia, żeby tekst był bardziej przejrzysty.

Tak rozumiem od początku intencję poprawki, żeby zacząć od tego, że najpierw w ogóle miał być plebiscyt. A potem dopiero skutkiem zagrożenia bolszewickiego, narastającego zagrożenia bolszewickiego, premier zgodził się na rezygnację z plebiscytu. Dopiero następnie jest kwestia ustalenia granicy przez Radę Ambasadorów i na końcu musielibyśmy rozważyć, czy rezygnujemy z ostatniego zdania, czy nie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jeszcze raz przeczytam, bo już mam to mniej więcej ustalone.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, bo może jeszcze coś powie pan poseł Michał Urbaniak. Może wniesie jakieś nowe spojrzenie.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak, w zasadzie może propozycję kompromisową do ostatniego zdania. Chciałbym połączyć dwie strony, tak aby z jednej strony było zrozumienie faktu, że to był faktycznie niesprawiedliwy wyrok, a z drugiej strony, żeby było to również napisane lżejszym językiem, że się tak wyrażę. Zamiast: „Temu, jak głęboko niesprawiedliwy był to wyrok, dał wyraz Ignacy Jan Paderewski", napisałbym tak: „Pomimo niesatysfakcjonującego wyroku Ignacy Jan Paderewski w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej złożył pod nim swój podpis".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale to nie był wyrok.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

To był wyrok Rady Ambasadorów.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Właśnie chciałem powiedzieć, że to było jak…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Tak, tak. Myślę, że kierunek, który wskazał pan poseł Urbaniak, jest dobry, dlatego że w tej chwili praktycznie w zdaniu można wyczuć pewną sprzeczność, że Ignacy Jan Paderewski podpisując, dał wyraz temu, że wyrok był niesprawiedliwy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie chciał, ale podpisał.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, rzeczywiście zgrabniej będzie pójść w tym kierunku. Jeżeli jest możliwość połączenia, to moglibyśmy od tego zacząć pierwsze zdanie. Pierwszym zdaniem mogłaby się stać pierwsza część poprawki pani przewodniczącej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dobrze. Na razie mam dwa zdania. Nie mam trzech zdań.

„Pierwotnie przynależność Spiszu i Orawy miała się rozstrzygnąć w plebiscycie mieszkańców. Niemniej był już rok 1920 i wobec bolszewickiego zagrożenia Władysław Grabski zgodził się na rezygnację z plebiscytu. O przyłączeniu i nowej granicy zdecydowała 28 lipca 1920 r. Rada Ambasadorów”. Dalej nic nie piszę.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Brakuje mi tu jednej rzeczy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł. Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

O ile dobrze zrozumiałam i usłyszałam, to wtedy brakuje informacji, która jest istotna, że plebiscyt rokował korzystny wynik dla Polski.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Słuszna uwaga. Ale chwileczkę. Słuszna uwaga pani poseł, bo jeżeli ominiemy, wykreślimy fragment, że miał korzystnie rokować, że się tego spodziewano, to potem nie miałoby sensu sformułowanie zdania o niesprawiedliwości – w wersji poprawionej przez pana posła Michała Urbaniaka. Tak. Jedno bez drugiego nie ma sensu.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To, że Grabski rezygnuje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dobrze, nie będę się kłóciła. Nie jestem pewna, czy tak było, ale tak mówi mieszkaniec tych ziem od pradziada, więc rozumiem, że tak miało być.

„Pierwotnie przynależność Spiszu i Orawy”…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, bo przygotowania do plebiscytu to pokazywały i dlatego z niego zrezygnowano. Historycznie wiemy, że rezygnację z plebiscytu wymogła strona czeska, która widziała, że po prostu plebiscyt skończy się przynależnością całości Orawy aż po Żylinę do strony polskiej – i taki będzie wynik plebiscytu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

No dobrze, nie będę się upierała, bo mnie naprawdę jest wszystko jedno. Chodziło mi tylko o to, że z przedstawionego kształtu uchwały nic nie zrozumiałam i dopiero pan poseł mi wyjaśnił, czyli coś było źle.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

A więc może być tak, że: „Pierwotnie przynależność Spiszu i Orawy miała się rozstrzygnąć w pomyślnie rokującym plebiscycie mieszkańców".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kocham to nasze dopieszczanie uchwał…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie, nie, bo wiadomo…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, uważam, że… Rozumiem, że pani propozycja wynika z ostatniego zdania, co do którego, jak rozumiem, jest zgoda wnioskodawcy, żeby się z niego całkowicie wycofać.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Możemy się z niego wycofać, tak.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Moim zdaniem, to wtedy…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. To dobrze wygląda.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

…w takim brzmieniu jak jest, to w moim odczuciu jest naprawdę dobrze i czytelne, czyli bez fragmentu o tym, jak głęboko była ona niesprawiedliwa. To po prostu całkowicie wyrzucamy. Moim zdaniem jedyne, co można wtedy dodać… to muszę już przeczytać…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Granicę wyznaczyła…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

„Wobec bolszewickiego zagrożenia Władysław Grabski zgodził się w Spa na rezygnację z przeprowadzenia na Spiszu i Orawie plebiscytu, który rokował korzystny dla Polski wynik. Ostatecznie" – albo – „W związku z tym granicę wyznaczyła decyzja Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r.". Koniec. Bez emocji.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Może być tak: „Granicę wyznaczyła decyzja ambasadorów, którą podpisał Ignacy Jan Paderewski".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Albo tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale moim zdaniem…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale jest luka, co wy mi tu opowiadacie? Jesteśmy w roku 1918, a nagle mamy bolszewickie zagrożenie i jakiś plebiscyt, o którym nie wiemy, skąd się wziął.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Moim zdaniem, skoro już tyle czasu poświęciliśmy sprawie i są różne pomysły, to można pogodzić wbrew pozorom wszystkie państwa poprawki i uwagi.

Gdybyśmy jednak zaczęli od zdania o tym, że miał być plebiscyt, to faktycznie w tym zdaniu można byłoby zawrzeć fragment, że plebiscyt korzystnie rokował dla Polski, tak jak pani przewodnicząca zgłaszała. Potem zdanie o bolszewickim zagrożeniu i wycofaniu się z plebiscytu, a następnie, kto i jak wyznaczył granice. Natomiast ostatnie zdanie jednak proponowałbym zachować, bo wtedy to ma sens, jeżeli wcześniej jest mowa o bardziej korzystnym, a potem niesprawiedliwym rozstrzygnięciu, ale w tej bardziej

czytelnej, przejrzystej formie pana posła Michała Urbaniaka i będziemy mieli wszystko opisane. W zasadzie uchwała i tak jest dosyć długa, ale jeżeli już jest dosyć długa, to może nie warto rezygnować z konkretnych fragmentów, które opisują ściśle rzeczywistość.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, zróbmy w ten sposób.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Podejmijmy wysiłek i dopracujmy uchwałę tak, żeby wszystko było jasne. Teoretycznie to nie są sprawy bardzo powszechnie znane, więc niech one będą w uchwale, skoro możemy sobie z nią poradzić. Myślę, że możemy.

Czyli co? Może najpierw jeszcze raz to pierwsze zdanie, pani przewodnicząca? W rozszerzonej formie pierwsze zdanie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak. Pierwotnie, bo musi być jakiś ciąg historyczny. Tu jest rok 1918, więc pierwotnie gdzieś były jakieś rozmowy. „Pierwotnie przynależność Spiszu i Orawy miała się rozstrzygnąć w korzystnie rokującym plebiscycie mieszkańców”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Może tak być? Pierwsze zdanie? Na razie rozumiem, że przyjmujemy pierwsze zdanie.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Jest OK. Dopracowaliśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jest zgoda posła wnioskodawcy i państwa posłów. Dobrze. Teraz idziemy dalej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie wiem, tak nie powinno się zaczynać zdania od „niemniej”, bo było bez kropki.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Natomiast później: „Wobec bolszewickiego zagrożenia (…)”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie musi być „niemniej”, może być samo „wobec”. Będzie krócej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak, „wobec”. Ale trzeba powiedzieć, że to już był rok 1920, bo na ten temat nic nie ma.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
I wtedy: „Wobec bolszewickiego zagrożenia (…)”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
W 1920 r. Może tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Chodzi o to, że jesteśmy w punkcie Orawy i Spiszu w roku 1920, a o tym czytelnik uchwały nic nie wie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
No błagam was, nie wiadomo, kiedy było bolszewickie zagrożenie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To znaczy tu akurat można się zorientować, kiedy było największe bolszewickie zagrożenie…

Nie, bo bolszewickie zagrożenie potem jeszcze było w historii i to długotrwałe. Ale…

Dobrze. To byłoby pierwsze zdanie.

Teraz drugie zdanie. Jest propozycja, żeby tego zdania jednak już tak nie doprecyzowywać. Tylko jak brzmiałoby to drugie zdanie? „Wobec bolszewickiego zagrożenia Władysław Grabski zgodził się w Spa (…)”.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Pod naciskiem opinii międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może pan poseł Tomasz Zieliński dopowie.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dodam koniecznie: „pod naciskiem opinii międzynarodowej". Chodzi o to, żeby nie wyszło tak, że nagle Władysław Grabski sam z siebie wymyśla, iż rezygnuje ze Spiszu i Orawy. To jest bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może trzeba byłoby użyć słowa „premier", żeby było wiadomo, dlaczego Władysław Grabski i jako kto, tak?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak jest. Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zieliński teraz tworzy drugie zdanie. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

„Wobec bolszewickiego zagrożenia premier Władysław Grabski, pod naciskiem opinii międzynarodowej, zgodził się w Spa na rezygnację z przeprowadzenia na Spiszu i Orawie plebiscytu". Tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tylko teraz trzeba połączyć z pierwszym zdaniem. Czy powtarzanie „na Spiszu i Orawie"… W pierwszym zdaniu nie było? Tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jest. W pierwszym zdaniu jest Spisz i Orawa.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

W takim razie „zrezygnował z plebiscytu"…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zrezygnował z plebiscytu. Tak, tak.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

…że plebiscytu nie było…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, tak. Bez: „na Spiszu i Orawie".

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

A granicę wyznaczyła decyzja Rady Ambasadorów z 28 lipca…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To nowe zdanie. To byłoby nowe zdanie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nowe zdanie o przyłączeniu i nowej granicy. „O przyłączeniu i nowej granicy zdecydowała 28 lipca 1920 r. Rada Ambasadorów".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

O przyłączeniu i ostatecznym kształcie granic.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może tak. Tak.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Południowej granicy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

O właśnie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Kształcie?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
No tak.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, bo to już był kształt granicy. Tak można powiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Czy ktoś notuje?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Tak, poseł Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Nie, ja piszę swoje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, bo to jest właśnie to.

Nie, to było drugie zdanie, a teraz już jest trzecie.

Kto przedstawia trzecie zdanie? Kto z państwa posłów?

Może pan poseł Edward Siarka po prostu.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
W tym miejscu bym napisał, że premier Ignacy Paderewski…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale do tego dojdziemy. Zaraz, chwileczkę. Mamy pierwsze zdanie, mamy drugie, a teraz doprecyzujmy trzecie zdanie o Radzie Ambasadorów.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
„28 lipca 1920 r. decyzją Rady Ambasadorów" czy…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
No nie, tu nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie, nie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
„O przyłączeniu i kształcie nowej granicy"…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, o kształcie tak.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Południowej granicy, jak już ustaliliśmy, zdecydowała…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Kształt tam ma być, tak?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Albo o kształcie granicy, po prostu. O kształcie granicy. Rozmawiamy tylko o tym.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dobrze jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale o przyłączeniu zdecydowała rada.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
O przyłączeniu…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
O przyłączeniu i kształcie granicy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
No właśnie.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
O przyłączeniu Spisza i Orawy do Polski…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak mówię cały czas.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
To tak właśnie jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
O przyłączeniu części…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie, już nie, żadnej części.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie, musi być części w tym przypadku, bo następne zdanie jeszcze ma być.

Nie, nie. Przeprowadzenie plebiscytu miało być na całym Spiszu i Orawie, a decyzją Rady Ambasadorów przyłączono część.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Musi być „części", bo to nie jest całość; to jest tylko część Spisza i Orawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, tak.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
To jest część.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Tylko niech ktoś już…

Pan poseł Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
O przyłączeniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
I kształcie granicy. Tak?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tylko przyłączeniu czego? Musimy to napisać: Spisza i Orawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Części.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Części Spisza i Orawy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Czy można to nazwać regionem?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Spisza i Orawy. Niech będzie precyzyjnie. O przyłączeniu części Spisza i Orawy.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
„O przyłączeniu części Spisza i Orawy oraz kształcie południowej granicy"…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
„Kształcie granicy" brzmi lepiej.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Oraz kształcie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Bez południowej. Bez południowej, bo to może wyjść poza kształt granic.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ktoś z Pomorza powinien pisać taki punkt.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
No właśnie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dobrze jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, już idzie dobrze. Zbliżamy się do szczęśliwego finału. Rozumiem, że inne akapity, następne, już nie będą wywoływać sporów. Różnie może być.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
O ostatecznym kształcie granicy…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie „ostatecznym", bo później były jeszcze protokoły. „O kształcie granicy zdecydowała Rada Ambasadorów 28 lipca 1920 r.".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli mamy trzecie zdanie.

Teraz czwarte zdanie, które powtórzy pan poseł Michał Urbaniak. Prosimy.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
„Pomimo niesatysfakcjonującego wyroku Ignacy Jan Paderewski w imieniu Rzeczypospolitej złożył swój podpis pod (…)".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, tylko jest jedna prośba: nie wyroku, tylko rozstrzygnięcia.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
Może być.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Rozstrzygnięcie będzie lepszym słowem.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Naprawdę Grabski się zgodził, a ten…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Bo to nie był wyrok, a rozstrzygnięcie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Rozstrzygnięcie. Tak.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Naprawdę zostawiłabym już Paderewskiego w spokoju.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Paderewski nie jest temu winny, a więc krzywdy mu nie uczynimy.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Chcę tylko wymienić Paderewskiego jako zasłużonego człowieka. Napisał do siostry też pismo w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Zdanie musi być utrzymane, tylko w zgrabniejszej formie pana posła Urbaniaka, dlatego że wtedy ma sens napisanie trzy zdania wcześniej, że plebiscyt korzystnie rokował. Aby to miało sens.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
A teraz ktoś jest w stanie odczytać cały akapit?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chyba nie, z tym już nie przesadzajmy, tak dobrze nie jest.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Zaraz zbierzemy to wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, tak. Zaraz zbierzemy wszystko.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Mamy trzy różne wersje, więc ja całego nie czytam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Mamy rozpisane, kto ma które zdanie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pani przewodnicząca ma pierwsze, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Pani przewodnicząca ma pierwsze zdanie, pan Tomasz Zieliński ma dwa następne i pan poseł Michał Urbaniak ma ostatnie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
A więc czytamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Pani przewodnicząca czyta pierwsze zdanie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Jest gotowe?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak, tak. Bardzo ładnie.

„Pierwotnie przynależność Spiszu i Orawy miała się rozstrzygnąć w korzystnie rokującym(…)".

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
O przynależności Spisza i Orawy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie. „Przynależność Spiszu i Orawy miała się rozstrzygnąć w korzystnie rokującym plebiscycie mieszkańców". Ta przynależność miała się rozstrzygnąć. Kropka.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, tak. Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, teraz drugie zdanie. „Wobec bolszewickiego zagrożenia premier Władysław Grabski, pod naciskiem opinii międzynarodowej, zgodził się w Spa na rezygnację z plebiscytu".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Co to jest Spa?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Zdanie trzecie.

Może na konferencji w Spa?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:
Konferencja w Spa.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, tak. Zgodził się.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Naprawdę, bo jak się teraz napisze młodemu człowiekowi, że w Spa…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ponieważ Spa może się teraz troszkę inaczej kojarzyć.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale konferencja nie powinna, chociaż może będą myśleli, że to hotel.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeśli chodzi o konferencję…

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale poseł Katarasińska powiedziała, że to nie wszyscy zrozumieją.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jednak przy zapisie, że konferencja była w Spa, to też nie wyklucza hotelu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pan poseł mówi, ale nie usłyszałam.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Mówię, że pani poseł mi uświadomiła, iż zupełnie inaczej widzę to, jak ktoś czyta ten tekst, mając i znając cały aspekt historyczny…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, oczywiście.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

…a inaczej czyta ktoś, kto po prostu nie wie, o co chodzi.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

I dlatego o tym powiedziałam.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, teraz rozumiem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W pierwszym zdaniu była mowa, że miał być plebiscyt; w drugim, że premier Władysław Grabski zrezygnował z plebiscytu, zgodził się na rezygnację.

To teraz mamy trzecie zdanie: „O przyłączeniu części Spisza i Orawy oraz kształcie granicy zdecydowała Rada Ambasadorów 28 lipca 1920 r.”

Czwarte zdanie. Jeszcze raz prosimy pana posła Michała Urbaniaka.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

„Pomimo niesatysfakcjonującego rozstrzygnięcia, Ignacy Jan Paderewski w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej złożył swój podpis pod decyzją”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję państwu bardzo.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jeszcze jedna uwaga.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Upoważnijmy Biuro Legislacyjne, aby sprawdziło przecinki i kropki, żebyśmy już do tego nie wracali.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tak, bo mogą być teraz inaczej rozłożone.

W takim razie pytam, kto jest za przyjęciem…

Może nie, nie musimy tego głosować.

Czy jest zgoda na przyjęcie czwartego akapitu w bardzo już zmienionej, nowej formie, ze wszystkimi poprawkami państwa posłów? Oczywiście z uwzględnieniem także uwag Biura Legislacyjnego. Czy jest zgoda?

Jest zgoda. Bardzo dziękuję wszystkim państwu.

Przechodzimy do akapitu piątego. Czy są poprawki do akapitu piątego? Jeśli nie ma, to rozumiem, że jest zgoda na przyjęcie akapitu piątego wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Teraz przechodzimy do akapitu szóstego. Czy są uwagi do akapitu szóstego i ostatniego?

Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Pozwolę sobie mówić może dwie minutki. Na wstępie powiem, że bardzo podoba mi się fakt, że taka uchwała w ogóle powstała. Jako że jest to rzecz symboliczna, a w tym momencie Sejm po prostu deklaruje też swoją postawę – popieramy fakt, że Spisz i Orawa przynajmniej w części wróciły do Polski – to uważam, że pomiędzy pierwszym a drugim zdaniem ostatniego akapitu brakuje nam też pewnej deklaracji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Pozwolę sobie przeczytać swoją propozycję tego, co moim zdaniem powinno się jeszcze znaleźć w uchwale.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej deklaruje jednocześnie wsparcie dla rozwoju polskiej kultury narodowej na terenach, które od wieków zamieszkane są przez Polaków…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

O nie, o nie.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

…„a znajdują się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

O nie, nie. Panie pośle, już nie mieszajmy tych porządków. Błagam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W którym miejscu?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Pomiędzy pierwszym a drugim zdaniem doszłoby trzecie zdanie. Jest to – uzasadniam jeszcze raz – po prostu też pewna deklaracja, że jako państwo polskie będziemy wspierać Polaków, którzy są poza granicą państwa polskiego niekoniecznie ze swojej winy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Kogo pan poseł chce jeszcze przyłączyć do kraju? Zróbmy listę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Nie powiedziałem, że chcę przyłączać teren. To jest tylko kwestia wsparcia naszej kultury narodowej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chcę powiedzieć, że oczywiście rozumiem intencje. Jednak nie aspirujmy – jesteśmy Komisją kultury – do prowadzenia współcześnie polityki zagranicznej. To nie ta Komisja. Skoncentrowaliśmy się na uczczeniu faktu sprzed 100 lat i mam wrażenie, bo długo jestem w tej Komisji, że taka też jest tradycja, żeby stąpać ostrożnie w tego typu sprawach. A doceniamy chyba wszyscy, że udaje nam się wszystkie uchwały podejmować naprawdę w zgodzie.

Uważam, że ta propozycja idzie trochę za daleko. Rozumiem intencje, ale moim zdaniem może to być źle zrozumiane. Nie ta uchwała. Nie mam pomysłu, jak to zmiękczyć czy wyrazić inaczej, natomiast nie dotykałabym w ten sposób współczesności w projekcie uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że chodzi o to, żeby prowadzić pozytywne działania w tym kierunku, a niekoniecznie zawierać to w uchwale. Tak rozumiem tę wypowiedź. Tak? Czy taka jest intencja?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze coś, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak możemy to rozumieć, pani poseł, tak?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Nic innego bym nie dopisywał do uchwały i uważam…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobra. Proszę bardzo, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę pamiętać, że mówimy o terenach pogranicza, więc wydaje mi się, że uchwała w pełni oddaje to, co chcemy wyrazić, dając projekt uchwały w 100. rocznicę powrotu części Spiszu i Orawy w granice niepodległego państwa polskiego.

Proszę pamiętać, że wtedy wśród mieszkańców – jeżeli czytamy jakiekolwiek relacje, to widać – zawsze było poczucie, że zostali z problemami na Kresach sami, bo Polska miała zupełnie inne problemy. To oni musieli bronić tego skrawka Polski, bo były dużo ważniejsze tematy, które były żywotne dla państwa, jak chociażby zagrożenie wiążące się z obecnością wojsk bolszewickich pod Warszawą. Ta świadomość zawsze była.

Proszę pamiętać, jaka była presja z drugiej strony. Przecież państwo czechosłowackie miało zupełnie inny status majątkowy, materialny. Na dobrą sprawę, można powiedzieć, że po tej stronie była wielka bieda. A więc trzeba było dużej determinacji, żeby naprawdę opowiedzieć się za Polską.

Proszę też pamiętać o tym, że mówimy jeszcze o zupełnie innej kulturze prawnej. W momencie, kiedy zapadła decyzja, że te tereny będą przy państwie polskim, to Sejm polski, Sejm Ustawodawczy wtedy podjął decyzję, że dalej na tym terenie obowiązuje prawo węgierskie. Wiele osób nie wie, że do 1925 r. na terenie Spisza i Orawy obowiązywało prawo węgierskie. Specjalnie pod prawo węgierskie był stworzony powiat spisko-orawski, w którym właśnie takie prawo obowiązywało. Dopiero w 1925 r. zostało ono zniesione, a tereny zostały włączone bezpośrednio do powiatu nowotarskiego. Pamiętam, jak moi dziadkowie uczyli się języka węgierskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Co w związku z tym w tej sprawie?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Pozwolę sobie na komentarz. Nie będę się jakoś specjalnie upierał ani nie będę robił z siebie Rejtana w tej kwestii.

Natomiast mimo wszystko trochę przykro, uważam, że Komisja nie chce w jasny sposób zdeklarować, iż sama jako Komisja kultury może przecież wspierać Polaków i rozwój kultury narodowej, zwłaszcza poza terenami Rzeczypospolitej. To w kwestii komentarza.

A co do samej poprawki – widzę taki opór, że nie ma sensu raczej o to walczyć.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chciałabym to wyjaśnić, bo…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Sekundkę.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chciałam zabrać głos, bo to nie o to chodzi…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale chwileczkę, pani poseł, chwileczkę.

Zasygnalizowałem przed chwilą w pewnym komentarzu, że zgadzamy się, a przynajmniej na pewno część z nas zgadza się z intencją, tylko jakby niekoniecznie musi to być zapisane w uchwale.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dlatego o to mi chodzi. Po prostu nie będę się specjalnie upierał.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Natomiast co do intencji i potrzeby takich działań na rzecz Polaków mieszkających poza obecnymi granicami Polski, to myślę, że jest zgoda.

Proszę bardzo. Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, rezygnuję.

To już jest pana decyzja. Jeśli coś próbujemy wypracować, to jestem otwarta. Czy pan rezygnuje z tej propozycji? Bo w razie czego musimy głosować.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Teraz może jest pytanie do pana przewodniczącego, czy jest w ogóle wola, żeby wypracować jakiś komentarz w projekcie. A także do przedstawiciela wnioskodawców: Czy jest w ogóle wola, żeby wypracowywać komentarz? Bo jeśli tak, to jestem oczywiście otwarty i chętnie zaproponuję może jakieś nowe zdanie, ale mniej więcej w tym duchu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że wnioskodawca był raczej przeciwny, tak?

Poseł Edward Siarka (PiS) – spoza składu Komisji:

Uważam, że nie powinniśmy dodawać żadnych innych elementów do uchwały.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

W porządku. W takim razie się wycofuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że wnioskodawca wyczuwa pewne niuanse, jeśli chodzi o mieszkańców terenów pogranicza.

Dziękuję bardzo. Czy w takim razie jest zgoda na przyjęcie akapitu szóstego?

W tej sytuacji poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski, wraz z przyjętymi poprawkami i uwagami Biura Legislacyjnego.

Kto jest za pozytywną rekomendacją projektu uchwały? Proszę o głosowanie.

Uruchamiamy głosowanie. Proszę bardzo. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Teraz oczywiście chwilę poczekamy, żeby wszyscy, którzy uczestniczą w posiedzeniu także zdalnie, mogli oddać głos. Poczekamy kilka minut. Może nie tak dużo, może 2 minuty.

W takim razie kończymy głosowanie. Prosimy o podanie wyników.

Oddano 25 głosów. Za 23, przeciw nie oddano ani jednego głosu, wstrzymały się 2 osoby.

Stwierdzam, że projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski został przyjęty przez Wysoką Komisję zdecydowaną większością głosów.

W tym punkcie pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie, pan poseł Siarka nie może być.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chodzi o przedstawiciela Komisji. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Proponuję panią poseł Mirosławę Stachowiak-Różecką.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy są inne zgłoszenia? Nie ma. W takim razie rozumiem, że jest zgoda, żeby posłem sprawozdawcą była pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka. Dziękujemy bardzo i kończymy ten punkt.

Przechodzimy do drugiego punktu: rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r. Myślę, że wszyscy państwo otrzymali projekt planu pracy Komisji, oczywiście Komisji Kultury i Środków Przekazu, na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r. Można byłoby plan opatrzyć komentarzem, że w zasadzie są w nim przepisane wszystkie niewykonane punkty programu z pierwszego półrocza, łącznie z punktami dotyczącymi ewentualnych posiedzeń wyjazdowych. To mało prawdopodobne, że będziemy mogli odbyć posiedzenia wyjazdowe, podobnie jest z ewentualnymi wizytacjami. Wizytacje są później dopisane, poniżej. Są też jeszcze ewentualne kontakty międzynarodowe. Jeśli chodzi o posiedzenia wyjazdowe, to one są ujęte w programie, tak jak szereg innych punktów.

Zostały również złożone uwagi przez pana posła Krzysztofa Piątkowskiego i panią poseł Joannę Senyszyn; ich propozycje zostały też uwzględnione. Ponadto są takie punkty jak punkt drugi, punkt trzeci, potem punkt 11 i 13. To są punkty, które zgłosili państwo posłowie: pan poseł Krzysztof Piątkowski i pani poseł Joanna Senyszyn. Jeszcze raz: punkty 2, 3, 11 i 13. Ponieważ wiem, że ponadto wpłynął projekt uchwały autorstwa posłów Platformy Obywatelskiej, dotyczący upamiętnienia zasług Jana Kowalewskiego, to jest on uwzględniony w sierpniu. Chodzi o to, aby zmieścić się jeszcze przed 15 sierpnia, żeby można było uczcić polskich matematyków, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r.

Oczywiście przy tym nie wiemy, ile ze zgłoszonych punktów będziemy mogli zrealizować, bo wiadomo, że wynika to z innych decyzji regulaminowych.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa i pani przewodnicząca.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Szanowni państwo, mam pytanie. Czy czwartego punktu, który jest przewidziany na wrzesień – informacja ministra kultury na temat obchodów stulecia Bitwy Warszawskiej – nie powinniśmy jednak przenieść na wcześniejszy termin, tak żeby jeszcze…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale na kiedy?

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Nie wiem, jaka jest planowana data sierpniowego posiedzenia Komisji, bo być może…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Żadna.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy… Nie, nie, nie. Rzeczywiście możemy to rozważyć, bo jeżeli rozpatrywalibyśmy projekt uchwały dotyczący Jana Kowalewskiego w sierpniu…

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

To moglibyśmy dołożyć…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, można byłoby. Nie tyle rozpatrywać informację już po fakcie w dużej mierze, ile przed. Generalnie wiadomo, że ze względu na koronawirusa wszystkich uroczystości i upamiętnień będzie dużo mniej, niż było planowanych.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Wiem, ale chciałbym, żeby informacja była jeszcze przed głównymi obchodami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. No dobrze, myślę, że tak może być, jeśli dojdzie do posiedzenia Komisji, bo i tak to wszystko jest warunkowe. Nie wiemy, ile z planowanych posiedzeń Komisji się odbędzie. Możemy spróbować połączyć projekt dotyczący Jana Kowalewskiego z informacją ministra na temat całościowego planu obchodów stulecia Bitwy Warszawskiej.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jedno chciałam przypomnieć wszystkim, łącznie z panem przewodniczącym. Mamy kalendarz posiedzeń sejmowych i posiedzenia są raz w miesiącu od września. Posiedzenia kończą się dzisiaj – obecne, nadchodzące posiedzenie jest ostatnim. Potem jest zaprzysiężenie i nie ma żadnych posiedzeń w sierpniu, przynajmniej w tym kalendarzu. W trzeciej dekadzie września jest pierwsze posiedzenie po przerwie. Oczywiście bardzo lubię taką twórczość science fiction, ale może nie do końca przy planach pracy.

Wybierzmy tematy, które musimy w jakimś sensie zrobić i napiszmy je, może niekoniecznie przypisując do miesięcy. Jak mogą być cztery posiedzenia Komisji w miesiącu, jeśli jeszcze ciągle, zdaje mi się, może być nowa fala epidemii i już w ogóle nie będzie się jak i gdzie spotykać? Wszystko będzie zdalnie, a zdalnie to przepraszam, ale ani dyskusja nie jest… Po prostu jest to takie do niczego. Można głosować zdalnie i tyle.

Chciałam powiedzieć, że jeżeli ma być cokolwiek z punktów, o których chciałabym się dowiedzieć – myśmy nie mieli informacji, a Senat miał – to jest informacja na temat sektorowej tarczy antykryzysowej dla kultury. To jest temat, który mnie bardzo interesuje, bo ciągle słyszę o jakichś miliardach, ale one są tylko… Konkretnie. Wiemy, że są całe branże w kulturze, które padają. Taki temat bym chciała zrealizować.

Poza tym jest też jakieś obligo. Gdzieś musimy kiedyś się spotkać, żeby podjąć uchwały o ustanowieniu roku 1921 rokiem jakiegoś wydarzenia czy osoby – to musimy. A jeśli chodzi o Bitwę Warszawską, to już dawno powinniśmy o tym wiedzieć, a nic nie wiemy. No i nie wiem, czy się dowiemy i czy to coś da, jeśli się dowiemy po 15 sierpnia.

Proponowałabym tak napisać plan, żeby może nie przypisywać punktów do miesięcy. Dlaczego są cztery posiedzenia we wrześniu? Niby kiedy? Jak? Przecież to jest śmieszne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie pan poseł słusznie podsunął pomysł, żeby przenieść jeden punkt wrześniowy na sierpień…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Na kiedy, panie przewodniczący? Niczego takiego nie mam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Prawdopodobnie może coś takiego nastąpić po głosowaniach w Senacie, a poza tym mamy Zgromadzenie Narodowe, więc może to być w sierpniu.

Ponadto, że tak powiem, zdalne posiedzenia dają możliwość uczestnictwa członkom Komisji bez przyjeżdżania do Sejmu.

Jednak przede wszystkich chodzi jeszcze o coś zupełnie innego. Zdaję sobie sprawę, że części czy znacznej części punktów planu pewnie nie zrealizujemy; już nie mówiąc o tym, że są szczególnie zagrożone czy nie bardzo wchodzą w grę ewentualne posiedzenia wyjazdowe. Jeżeli nie ujmiemy ich jednak w planie pracy, to w pewnym sensie jest tak, jakby zostały unieważnione. A jeśli są, to zawsze mamy w pamięci, że mieliśmy je w planie pracy i możemy próbować zrealizować te posiedzenia jeszcze w przyszłym roku. Ja bym tak łatwo z nich nie rezygnował.

Lepiej mieć zbyt bogaty program, ale mieć w nim ujęte wszystkie sprawy, które były zgłaszane, bo przecież one wynikają z tego, że były liczne zgłoszenia państwa posłów czy to na posiedzeniu prezydium, czy w inny sposób na początku roku. Chciałbym, żebyśmy całkiem nie zaprzepaszczali zgłaszanych spraw, bo to jest szereg ciekawych, istotnych tematów. Zgadzam się, że muszą być zrealizowane tematy, których efektem są potem decyzje na posiedzeniu Sejmu, a inne nie muszą, ale ja bym z nich nie rezygnował. Chodzi o to, żeby mieć je w polu widzenia.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, rezygnuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak? Dziękuję.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chodzi mi o hierarchię, żeby nie przepisywać, tylko po kolei wypisać 10 tematów, które chcemy w II półroczu być może zrealizować, wyznaczyć najważniejsze sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Co do tego rzeczywiście nie musimy się spierać. Możemy plan przerobić, jeżeli byłaby zgoda Komisji, zrobić w ten sposób, że przypiszemy do konkretnych miesięcy tylko te posiedzenia czy sprawy do rozpatrzenia, które właśnie kończą się rozpatrzeniem przez Sejm. Blok informacyjny możemy zestawić na końcu jako do ewentualnego zrealizowania.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak nie możemy zrobić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli nie możemy, to zostawmy tak, jak jest i już. Tylko przesuńmy, zgodnie z tym, co sugerował pan poseł, informację ministra kultury na temat obchodów Bitwy Warszawskiej na sierpień.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale ja chcę na przykład o tarczy.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nikt się nie sprzeciwia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, ale przecież tarcza jest. Przecież to jest we wrześniu. Jest tarcza.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Szanowni państwo, jedyną intencją przełożenia informacji z czwartego punktu do pierwszego punktu było to, aby informacja, jak rozumiem, o najgłówniejszych wydarzeniach związanych z obchodami, była jeszcze przed obchodami, a nie po obchodach.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ja też tak chciałam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to jest jak najbardziej słuszna uwaga. Tak zróbmy. Przesuńmy tę jedną informację na sierpień. A jeżeli chodzi o tarczę antykryzysową, to ona jest przewidziana i to już w drugim punkcie, zaraz na początku. We wrześniu, tak czy tak, jakieś obrady Sejmu będą, więc przed wrześniowym posiedzeniem Sejmu mielibyśmy tę informację.

Apelowałbym, żeby się o to nie spierać, bo zdajemy sobie sprawę, że i tak tylko w części plan będzie zrealizowany i nie możemy teraz przesądzić, w ilu procentach. Tak że apelowałbym jednak o zgodę i żeby przyjąć plan z jedną uwagą pana posła Jarosława Rzepy.

Czy byłaby zgoda? Myślę, że w miarę zgoda jest, tylko widzę, że jednak powinniśmy…

Czy w takim razie możemy przyjąć, że Komisja przyjmuje plan pracy Komisji z jedną poprawką pana posła Jarosława Rzepy? Czy trzeba głosować?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

A po co będziemy głosować?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przyjmujemy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Przecież i tak pani marszałek wyznacza nam posiedzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Na wszelki wypadek przegłosujmy, bo większość posłów zdalnie bierze udział w posiedzeniu Komisji.

Tak, ale musimy. Musimy przyjąć plan pracy, tak czy inaczej.

Dobrze, głosujmy. Kto jest za przyjęciem planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r., z poprawką pana posła Jarosława Rzepy? Kto jest za?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ja nie głosuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę pogodzić się, przyjąć plan pracy i będziemy mieć sprawę załatwioną.

Wtedy nie będziemy mieć planu pracy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Przecież tam nikt tego nie słyszy i nie wie, co my tu robimy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Odczekamy chwilę i miejmy nadzieję, że jednak…

W takim razie zamykamy głosowanie. Proszę o podanie wyników. Dziękujemy bardzo.

Oddano 22 głosy, za było 20 głosów, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się. Plan pracy Komisji został przyjęty.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie.

Informuję również, że zgodnie z uchwałą Sejmu RP z dnia 26 marca br. w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad z posiedzenia Komisji, odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, jest zapis audiowizualny. Dziękuję bardzo państwu posłom. Najprawdopodobniej spotkamy się jeszcze w piątek. Dziękuję bardzo.